

Coś już może zakwitnąć

Pędzenie, zmuszanie roślin do wcześniejszego kwitnienia nawet po ścięciu, to znana od lat ogrodnicza praktyka. Polega ona na tym, że ścięte wczesną wiosną gałęzie krzewów i drzew ozdobnych przenosi się do ciepłego pomieszczenia, gdzie gałązki rozwijają się i kwitną. Jeśli stworzymy takim gałązkom odpowiednie warunki to rozwiną pąki kwiatowe, nierzadko już po kilku dniach. To będzie naturalna i darmowa dekoracja do mieszkania, równie piękna jak bukiet z kwaciarni z egzotycznymi roślinami.

Teraz, jest dobry moment na cięcie, gdy pąki na gałęziach są już dobrze zawiązane, ale jeszcze nie zaczęły się zbytnio rozwijać. Zasada jest taka, że jeśli zetniemy pędy zbyt wcześnie, mogą nie zakwitnąć wcale. Z kolei zbyt późne cięcie – np. w kwietniu – sprawi, że rośliny rozwiną się zbyt szybko.

W wazonie najpewniej zakwitną gałązki ścięte z:

- forsycji – zakwitną w 5-10 dni „złotym deszczem” kwiatów,
- abeliofylum koreańskie - kuzynka naszej forsycji zakwitnie na biało ,
- wierzba - już widać maleńkie bazie, które w wazonie się rozwiną po kilku dniach,
- pigwowiec- czerwone, różowe lub białe kwiaty też już mają maleńkie pączki,
- dereń jadalny – delikatne żółte kwiaty pojawią się szybko po 7-10 dniach i długo się utrzymają,
- migdałek – różowe kwiatuszki zna każdy, a zakwitną po około 10 dniach,
- śliwa, wiśnia , tarnina – szybko się rozwiną tworząc po 7-10 dniach chmurki kwiatów,
- wawrzynek wilczetyko – szybko się rozwija zakwitając różowymi, subtelnymi kwiatami,
- zimokwiat – oprócz właściwości szybkiego rozwoju kwiatów dodatkowo jeszcze pachnie.
- jaśmin nagokwiatowy -zachwyci nas delikatnymi gwiazdkami-kwiatami.

W przypadku kiedy dana roślina nie zakwitnie, to i tak dekoracyjne pąki i liście również mogą nas ucieszyć i ozdobić mieszkanie.

Przy cięciu używajmy ostrego sekatora aby nie zmiażdżyć końcówek gałązek. Należy ciąć gałązki ukośnie w dni kiedy nie ma mrozu. Przed włożeniem do wazonu usuńmy liście i pączki tak aby „gołe” gałązki trafiły do wody. Wazon powinien stać w ciepłym i jasnym pomieszczeniu, daleko od kaloryfera. Największy wpływ na powodzenie pędzenia mają warunki, w jakich gałązki trafią po cięciu. Konieczne jest odczucie przez gałązki „szoku termicznego” – czyli nagłe przejście z chłodu do ciepła. Im większa różnica temperatur pomiędzy ogrodem, a mieszkaniem, tym większy impuls do rozpoczęcia wegetacji. Ważne jest również światło – naturalne, rozproszone dzienne, które wspiera rozwój pąków. Zbyt intensywne słońce może przesuszyć gałązki. Jeśli w mieszkaniu jest bardzo suche powietrze, należy spryskiwać gałązki wodą i nie dopuścić do zaschnięcia pąków. Kwitnienie pędzonych gałązek trwa zwykle od kilku dni do dwóch tygodni, w zależności od gatunku i warunków. Woda w wazonie powinna być regularnie wymieniana, najlepiej co 2–3 dni. Warto też podcinać końcówki pędów, by zachować ich świeżość. Wiele osób obawia się, że cięcie pędów może osłabić rośliny. Tymczasem umiejętnie przeprowadzone cięcie jest wręcz korzystne dla drzew i krzewów. Dla wielu krzewów ozdobnych (np. derenia, forsycji czy pigwowca) to forma cięcia prześwietlającego, które sprzyja ich wegetacji i pobudza do intensywniejszego kwitnienia wiosną. Najlepiej ciąć pędy jednoroczne, bez uszkodzeń i z dobrze widocznymi pąkami.

Jeszcze jedna sprawa. Nie tnijcie gałązek w parkach , na skwerach itp. To zabronione.

Najlepiej w swoim ogrodzie lub np. u sąsiada oczywiście za jego zgodą.